



Migracje z państw arabskich w świetle sytuacji na granicy UE z Białorusią

Sara Nowacka

Białoruś wykorzystuje trudną sytuację w państwach arabskich do destabilizacji UE za pomocą zwiększenia liczby migrantów przybywających na jej wschodnią granicę szlakami prowadzonymi przez Mińsk. W długiej perspektywie działania służące upowszechnieniu legalnej migracji ludności arabskiej do UE mogą ograniczyć migracje nieregularne i zapętnić luki demograficzne, coraz dotkliwiej odczuwalne w starzejących się społeczeństwach europejskich.

Kontekst społeczno-polityczny. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrosła liczba nieregularnych migrantów z Iraku, Syrii, Afganistanu i Jemenu, którzy próbują dostać się do UE przez granice z Białorusią. Władze Białorusi [zorganizowały nowy szlak migracyjny](#), by osłabić pozycję w UE krytycznych wobec Białorusi Polski, Litwy i Łotwy. [Zwiększenie presji migracyjnej](#) ma też zakwestionować wizerunek Unii jako siły kładącej nacisk na przestrzeganie prawa międzynarodowego. Może tak się stać w wyniku doniesień o łamaniu praw człowieka przez europejskie straże graniczne.

Działalność przemytnicza na szlaku przez Białoruś jest sprofesjonalizowana i odbywa się za pośrednictwem arabskich agencji turystycznych, które dzięki ułatwieniom Białorusi organizują wjazd, przelot, nocleg w hotelu i transport w pobliże granicy z jednym z państw UE (za opłatą od 6 do 12 tys. dol.). Agencje te współpracują z białoruskimi państwowymi biurami turystycznymi i liniami lotniczymi oraz reklamują możliwość „łatwego” dostania się do UE. Migranci najczęściej lecą do Mińska przez Stambuł i Dubaj, do połowy października popularne były także loty z Bagdadu i stolicy irackiego Kurdystanu – Irbilu. Choć na arabskich grupach w mediach społecznościowych coraz więcej osób informuje o niebezpieczeństwach i wykorzystywaniu migrantów przez władze Białorusi, mieszkańcy regionu wciąż korzystają z tego szlaku. Najpewniej jedynie część z nich kwalifikuje się do uzyskania ochrony międzynarodowej, jednak pozostali także uciekają przed trudnymi warunkami życia. Bezrobocie w Iraku utrzymuje się na poziomie 14% (wśród osób między

15 a 24 rokiem życia – 25%), mieszkańcy mają ograniczony dostęp do energii elektrycznej i wody. Większość przedostających się do UE Irakijczyków pochodzi z Kurdystanu, w pobliżu którego [pozostają aktywne oddziały tzw. Państwa Islamskiego](#). W Syrii i [Jemenie nadal trwa wojna domowa](#), a gospodarka Libanu [mierzy się z największym w historii kryzysem](#), który doprowadził do niedoboru paliw, energii elektrycznej i do drastycznego spadku poziomu życia (ok. 76% Libańczyków żyje obecnie poniżej granicy ubóstwa). Jednocześnie w państwach arabskich przebywa 38 mln (ok. 15%) migrantów i uchodźców oraz 15 mln osób wewnętrznie przesiedlonych. Liban i Jordania goszczą najwięcej uchodźców per capita na świecie. Złe warunki życia w obozach oraz skrajnie utrudniony dostęp do pracy i edukacji skłaniają ich do podejmowania prób dalszej migracji.

Reakcja UE. Odpowiedź Litwy, Łotwy i Polski na napływ migrantów przez białoruską granicę była skupiona na aspekcie bezpieczeństwa. Władze ogłosiły stan wyjątkowy w regionach przygranicznych, rozmieściły tam wojska i rozpoczęły budowę barier. Sytuacja została określona przez przedstawicieli UE jako grożąca destabilizacją Wspólnoty. Politycy odnieśli się także do potrzeby uszczelniania granic z Białorusią i skrytykowali stosowanie przez straże graniczne tzw. push-backów. Mimo to Frontex – poproszony o wsparcie przez Litwę i Łotwę – nie próbował przeciwdziałać tym praktykom. Unia zaangażowała się też w doraźne akcje dyplomatyczne, jej przedstawiciele odbyli np. wizyty w Iraku i Turcji, których efektem było wstrzymanie lotów irackimi

BIULETYN PISM

liniami lotniczymi do Mińska i tymczasowy zakaz sprzedawania obywatelom Iraku i Syrii biletów na loty z Turcji. Irak zamknął także białoruskie konsulaty.

Większość migrantów nie chce zostać w państwach graniczących z Białorusią, planując aplikować o azyl w Europie Zachodniej, np. w Niemczech, gdzie dobrowolnie oddają się w ręce służb. Po przyjęciu wniosków o przyznanie ochrony międzynarodowej aplikujący są relokowani do placówek w całym państwie ze względu na spodziewany dalszy wzrost liczby przybywających. Wskazuje to, że doświadczenia 2015 i 2016 r. umocniły państwowe instytucje zajmujące się imigrantami, a tym samym Niemcy są mniej podatne na zagrożenia wynikające z działań Białorusi.

Polityka migracyjna. Od czasu kryzysu w 2015 r. powstrzymanie nieregularnej migracji stało się jednym z dominujących aspektów Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS) wobec partnerów północnoafrykańskich i bliskowschodnich. Jednym z założeń współpracy UE z państwami południowego basenu Morza Śródziemnego jest scedowanie kontroli migracji na państwa tranzytowe. UE dąży do realizacji tego założenia, udzielając ukierunkowanej na ograniczanie przyczyn migracji pomocy rozwojowej i w zakresie ochrony granic, oraz wspierając aparat bezpieczeństwa m.in. w Tunezji, Maroku czy Egipcie. Przedstawiciele Egiptu podczas spotkań z instytucjami UE oraz państwami członkowskimi podkreślają jednocześnie znaczenie Egiptu w zwalczaniu nieregularnej migracji. Zaznaczają, że zwiększenie finansowego wsparcia UE dla egipskiej armii jest kluczowe dla dalszej ochrony granic i powstrzymania przemytników. Egipt ma przy tym najsilniejszą armię w Afryce, a w 2018 r. był największym beneficjentem unijnej oficjalnej pomocy rozwojowej spośród państw południowego sąsiedztwa UE.

W ostatnich latach Komisja Europejska (KE) i Parlament Europejski podjęły działania mające na celu upowszechnienie legalnych sposobów dostania się do Unii, uznając przyjmowanie imigrantów za element radzenia sobie z problemami wynikającymi ze starzenia się populacji. W 2016 r. KE zaproponowała reformę Niebieskiej Karty UE (NK, system wizowy dla wykwalifikowanych osób), czego efektem była rosnąca liczba wiz wydanych w ramach NK, np. w Polsce i Francji wzrost odpowiednio z 369 i 657 w 2015 r. do 2104 i 2036 w 2019 r. W Polsce tylko jedna wiza została przyznana osobie z państwa arabskiego (a żadna we Francji). KE uznała ponadto, że ułatwienie wydawania wiz dla pracowników sezonowych przez konsulaty w państwach pochodzenia posłuży ograniczeniu nieregularnej migracji. Mimo że wśród nieregularnych migrantów dominuje ludność arabska, nie otrzymuje ona takich wiz. W 2019 r. w Finlandii na ponad 17 tys., a w Hiszpanii na 12 tys. wiz dla pracowników sezonowych odpowiednio dwie i żadna były wydane osobom pochodzenia arabskiego. Jest to

konsekwencją m.in. braku porozumień między członkami UE a państwami arabskimi, które mogłyby ułatwić wydawanie wiz pracowniczych, a także słabej sieci agencji pracy, usprawniających zatrudnianie ludności arabskiej zanim trafi do Europy.

UE podkreśla też, że osoby chcące ubiegać się o ochronę międzynarodową powinny mieć możliwość dostania się do Unii legalnie (obecnie ok. 90% z nich przybywa do UE drogą nieregularną). Umożliwić takie działania mógłby system wiz humanitarnych wydawanych potencjalnym uchodźcom. Jednak do tej pory nie zdołał on zmarginalizować działalności przemytników w tym zakresie, głównie ze względu na brak spójności w jego stosowaniu wśród państw UE.

Wnioski. Wykorzystanie przez Białorusi agencji turystycznych do organizacji przemytu ludności sprawia, że funkcjonuje on na granicy legalności. Utrudnia to traktowanie udziału arabskich firm w tym procederze jako działalności przestępczej, a tym samym współpracę z arabskimi służbami w celu ograniczenia zjawiska. Władze UE mogą jedynie dokumentować ich działalność, by znaleźć dowody pozwalające na nałożenie sankcji indywidualnych. Wstrzymanie lotów przez Irak wskazuje na efektywność doraźnych działań dyplomatycznych UE. Mniejsza liczba migrantów przybywających do UE przez Morze Śródziemne sugeruje, że współpraca z państwami arabskimi w tym zakresie jest skuteczna.

[Narracja niektórych arabskich autokratów](#) sugeruje, że nacisk na zwalczanie migracji w EPS jest powodem wykorzystywania migracji np. do uniemożliwienia UE warunkowania wsparcia dla nich reformami politycznymi lub do wymuszenia podobnej [umowy jak zawarta w 2016 r. z Turcją](#). Jednym z działań utrudniających państwom arabskim szantażowanie Unii oraz aktywność przemytników mogłoby być ułatwienie ludności arabskiej legalnej migracji. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie europejskich rynków na pracowników, a także wysokie wskaźniki bezrobocia wśród młodych mieszkańców państw arabskich (zwłaszcza z wyższym wykształceniem), członkowie UE mogliby zwiększyć liczbę wydawanych dla nich wiz pracowniczych czy zachęcać do aplikowania o NK. Wymagałoby to także analizy i usprawnienia dotychczasowych mechanizmów wspierających integrację imigrantów.

Władze państw arabskich, gdzie duża liczba uchodźców dodatkowo utrudnia poprawę sytuacji gospodarczej, mogą postrzegać otwarcie nowego szlaku jako okazję do „odciążenia” państwa. Tym samym konieczne jest dalsze wsparcie UE dla tych państw. Jednocześnie większa spójność i ułatwienie otrzymania wiz humanitarnych nie tylko zapewniłoby lepszą ochronę aplikującym o ochronę międzynarodową, lecz także ograniczyło możliwości autokratów, których działania osłabiają pozycję UE na świecie.